

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Grudnia r. s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau-	Wiatry.	Odmia. w powie		
	dnia 30 godz. 3 z połu.	27 cal. 11, 5, lin.	— 5 5 stopn.	— 6 —	— 5, —	— 5, —	Połudn. Zach.
— 30 godz. 9 wiecz.	27 — 10, 3, —	— 6 —	— 6 —	— 5, —	— 5, —	Połudn. Zach.	Pochmurne
— 1 godz. 7 z rana	27 — 9, 4,	— 6 —	— 6 —	— 5, —	— 5, —	Połudn. Zach.	Pochmurne

PRUSSY.

Berlin dnia 27 listopada. Król nasz mianował nadzwyczajnymi rządowymi pełnomocnikami przy uniwersytetach: berlińskim Pana Schulz, w Bonn P. Rechfuss, przy wrocławskim Pana Neumann, przy halskim Pana Witzleben, przy królewieckim Pana Baumann.

Wyszły teraz dla pomienionych pełnomocników przepisy, które umieszczamy:

My Fryderyk Wilhelm, i t. d.

I. Gdy podług uchwały artykułu 2go §. 1 w protokule związku niemieckiego zgromadzenia z dnia 20go meca września b. r. pierwszym rządowego pełnomocnika jest obowiązkiem czuwać nad dopełnieniem praw w téj mierze, i nad zachowaniem karność, zaleca się więc im:

1) Jak naywiększe baczenie na dopełnienie tych praw, a szczególniej, stosownie do artykułu 2 §. 3 nad potajemnymi i niepotwierdzonymi akademickimi towarzystwami.

2) Dla tém lepszego dopomożenia w pełnieniu tych obowiązków, oprócz podawanych im ciągle doniesień od rektorów, senatu i sądów uniwersyteckich, obowiązane są władze policyjne donosić o wszystkim, o czémkolwiekby tylko wiadomione zostały. Oprócz tego, pełnomocnicy rządowi powinni, ile możliwości, znać życie, i zgłębiać charakter uczniów, ażeby w wypadkach dwuznacznych mogli właściwie działać, i każdego czasu sprawiedliwość wymierzyć.

3) Obowiązani są zwracać uwagę władz akademickich na wypadki, któreby uszły ich bacności i do dochodzenia ich wzywać.

4) Sędzia uniwersytetu jest im podwładny, i oni rozstrzygać będą, gdyby między pomienionym sędzią a rektorem, lub senatem, w wypadkach akademickiej karnośći zaszło jakowe nieporozumienie. Również zachowane im jest prawo rozstrzygania w sporach akademicko-policyjnych między uniwersytecką władzą a miejscową policyją.

5) Pełnomocnicy rządowi mogą być w posiadzeniach senatu, a gdzie uznają potrzebę sprostowania lub zmienienia jakowego działania, takowe zaraz nakazać. Również umocnieni są zwoływać senat przez rektorów na nadzwyczajne posiedzenia.

6) Wyroki akademickich sądów we względzie karnośći mają być podawane im przed

ich skutecznieniem; pełnomocnicy zaś podpisem swego nazwiska oneż stwierdzą. — W przypadku, gdyby uznali potrzebę wymierzenia surowszej kary, co by się sprzeciwiało zdaniu władz akademickich, pełnomocnicy takowy swój projekt prześlą właściwemu ministeryum.

7) Pełnomocnicy mają prawo wezwania kommissarza miejscowej sądowej władzy, gdyby władze uniwersyteckie nie dopełniały ich zaleceń względem jakowego dochodzenia lub śledztwa, albo opieszale w tém postępowały; o takowym wypadku uwiadomią zaraz pełnomocnicy właściwe ministeryum, które władze uniwersyteckie pociągnie do odpowiedzialności.

8) W wymagających tego wypadkach, pełnomocnicy mają prawo ustanowić połączoną kommissyą śledczą złożoną z władz akademickich i policyjnych, sami zaś jéy przewodniczyć będą.

9) Wszelkie odwołanie się od wyroków akademickiej władzy przechodzi przez ich ręce, i z ich wnioskiem do właściwego ministeryum.

10) Kontrolować będą dopełnienia kar i nad tém czuwać mają, ażeby uczniowie z akademii oddaleni, natychmiast za miasto wyprowadzeni byli, i nie zostawali w okręgu mil czterech od tegoż miasta.

11) We wszystkich okolicznościach, gdy odbierą jakowe ważne doniesienie, mocni są przepisać środki dla uniwersyteckiej władzy i policyi, które we wszystkim, cokolwiek się tycze uniwersytetów, obowiązane są być im posłusznymi. Toż samo pełnomocnicy znieść się powinni z władzami wojskowemi, gdyby dla utrzymania porządku była tego potrzeba.

12) Przy rozruchach, albo publicznych bezprawiach, którychby się dopuścili uczniowie, pełnomocnicy mają prawo uwiadomić władze akademickie i policyją, jak sobie mają postępować, i mogą wezwać wojsko.

13) Gdyby professorowie wykroczyli w czém przeciw uniwersyteckiej karnośći, pełnomocnicy zdadzą w téj mierze sprawę właściwemu ministeryum, i czekać będą od niego przepisów.

II. Pełnomocnicy obowiązani są podług wzwyż wymienioney uchwały uważać i czuwać nad duchem, jakim tchną nauczyciele tak w czasie publicznego, jak i prywatnego ich działania, tudzież nadać zbawienny kierunek naukom wpływającym na przyszłe powołanie mło-

dzieży, bez mieszania się atoli do naukowości i do naukowej metody. Żeby więc obowiązku temu uczynili zadosyć, powinni:

1) Przekonać się, ile można, naydokładniey o charakterze nauczycieli.

2) Udzielić im potrzebne przepisy tak ustnie jak na piśmie.

3) Wykazy dawnych lekcyy przysyłać co pół roku, wraz z własnym wnioskiem właściwemu ministeryum.

4) Baczne powinny mieć oko na instytut akademickie i starannie czuwać, ażeby i nadal pozostały w przepisany sobie okresie.

5) Dla tém dokładniejszego dowiedzenia się o fakultetach, i dla udzielenia im potrzebnych zawiadomień, pełnomocnicy nie tylko znajdować się mogą na wszystkich posiedzeniach fakultetow, ale i nadzwyczajne zwoływać przez właściwych dziekanów.

III) Obowiązkiem ich jest również czuwać nad zachowaniem dobrych obyczajów, porządku i zewnętrzney przytomności między uczniami; dla tego powinni:

1) Uważać ducha i dobry ton uczniów, i sami przykładć się do ich ulepszenia.

2) Takowych uczniów, którzy się odróżniają przez strój zbyt zaniedbany, i nie przystoynę, postępowanie napomnieć każą rektorom, i użyją wszystkich środków karności do zmienienia ich postępowania.

3) Pełnomocnicy uznawszy potrzebę oddalenia którego z uczniów, który zbyt i szkodliwy wpływ mieć może na ducha i obyczaje innych, przelożą to napród właściwemu ministeryum; w gwałtownych jednak wypadkach, mogą oddalić ich sami pod własną odpowiedzialnością.

4) Uczniowie przypuszczeni do wolnego stołu i innych akademickich dobrodzieystw, muszą bydź wprzód przedstawionymi pełnomocnikom, którzy podpisem własnego nazwiska takowe przedstawienie zatwierdzić mogą. Baczyc jednak na to powinni, ażeby tylko prawdziwie zasługujący dobrodzieystwa tego używali. Również, żadne nie będzie przeznaczone od ministeryum wsparcie bez poprzedniczego zatwierdzenia ze strony pełnomocników.

5) Wszystkie wydawane od rektora lub fakultetów uczniom świadectwa podpisane bydź mają przez pełnomocników.

6) Troskliwie ozuwać mają nad listą przybywających i odchodzących uczniów, równie i nad tém, ażeby oddaleni z innych uniwersytetów, ani ci, którzy świadectwa przez pełnomocnika swojego rządu podpisanego niemają, przyjmowani nie byli.

7) Zdawać będą właściwemu ministeryum sprawę miesięcznie o wypadkach pod względem karności opanującym duchu i obyczajach młodzieży. O ważniejszych jednak wypadkach nadzwyczajnych bez zwłoki doniosą.

IV. Gdy naczelnym prezesom prowincyy przy tak licznych ich zatrudnieniach niepodobną byłoby zawiadamiać o wszystkim pełnomocników, znosiemy więc postanowienie objęte w §. 16 z dnia 30 kwietnia 1815, podług którego każdy naczelnny prezes był razem kuratorem w powierzony mu prowincyi znajdujących się uniwersytetów; a więc dla tego:

1) Pełnomocnicy rządowi obeymą miejsca kuratorów wraz z ich obowiązkami.

2) Też same obowiązki obeymie pełnomocnik przy uniwersytecie *Halskim*. Ministeryum zaś spraw duchownych i oświecenia dalszą przepisze mu instrukcyą.

3) Uniwersytet w *Greifswald* pozostanie do nowego urządzenia w dawnych stosunkach z swoim kanclerzem.

4) Będzie jednak zawsze obowiązkiem naczelnego prezesa działać dla dobra uniwersytetu, i spodziewamy się, iż wszelkiego starania i całej swojej mocy dołoży dla wspierania rządowych pełnomocników.

V. Pełnomocnicy rządowi pozostaną w ogólności w tych samych stosunkach, co i kuratorowie uniwersytetów; powinny więc im władze akademickie:

1) Podległość jako zastępcom przelożonego nad nimi ministeryum, wypełniać ich zalecenia, i zdawać sprawę przez rektorow lub naczelników akademicznych instytutów, i t. d, które to zdawanie sprawy wolno im będzie daley z podpisem swego nazwiska przesłać.

2) Pełnomocnicy rządowi podlegli są bezpośrednio ministeryum spraw duchownych i oświecenia, i téy jedynie władzy odsyłając swoje doniesienia, która, gdy potrzeba tego wymagać będzie, innym ministeryum udzielić je może.

Również od tego tylko ministeryum odbierać będą zalecenia i odpowiedzi, z obowiązkiem jak nayściślejszego dopełnienia.

3) Przydane im będą do pomocy osoby. — Dań w Berlinie dnia 18go listopada 1819 r.

podpisano *Fryderyk Wilhelm*.
Hardenberg.

N I E M C Y

Od brzegów Menu, dnia 22 listopada.

Przy końcu przyszłego miesiąca mają się zgromadzić stany w *Hanowerze*. Sessye nie mają bydź wprawdzie publiczne, ale dyaryusz seymowy będzie wychodził.

Liczba uczniów w uniwersytecie *Getyngenskim* pomnożyła się teraz 50, a jest wszystkich 900.

Głoszą, iż *Xiążę Schwarzenberg* podał się o uwolnienie od swoich obowiązków, i że dowództwo woyska austriackiego obeymie po nim *Xiążę Ferdynand W rtemberski*.

Nowo wydane w *Wirz gu* dziełko: *Zwierciadło żydów*, policya zabrała.

O Krytyce francuzkiej uchwał seymu związkowego Niemieckiego.

(Dokończenie Ob. N. 272)

Wrzaski na uciśnienie Uniwersytetów są jeszcze (jeżeli bydź może), niesprawiedliwszemi, niżeli krzyki na mniemane zniszczenie wolności druku. Naynieprzyjaźniejsza chęć nagany napróżno sili się wynaleźć w wniosku przydyalnym i w zapadley stosowney uchwalę coś takiego, coby nierozsądne oskarżenie, przypisujące mu zamiśl zniszczenia *Uniwersytetów niemieckich*, jakożkolwiek ubarwić mogło. Lubo z surowością wspomniono o wadach urzędzenia Uniwersytetów, zamiar atoli tak był widoczny, przekonanie o wysokiey cenie tych zakładow naukowych tak niewątpliwe, i życze-

nie nietylko oczyszczenia ich z przemijających zdrożności, które w całych Niemczech poznano, lecz nawet utrzymanie godnie dawney ich zasłużoney sławy, tak nieobojętnie wynurzone, iż ledwo można było przypuścić, aby jakowe stąd zaszło nieporozumienie. Spokojnie w tey mierze czekamy przyszłości. I zaraźliwe obłąkania, równie jak zaraźliwe choroby, mijają na pociechę ludzkości, a niedaleką podobno jest chwila, w której wszyscy dobrzy oycowie w Niemczech uznają, iż to, co zaślepienie lub zawziętość *ciosem śmiertelnym uniwersytetów niemieckich* nazywała, było początkiem ich odrodzenia.

Czcze deklamacje na ustanowioną w *Moguncyi* komisją śledczą, zasadzają się całkiem na grubym fałszu, i razem z nim upadają. Komisya ta nie jest żadnym trybunałem, a wezwanie do jey składu ludzi, którzy albo w stosunkach sądowych zostawali, albo woźne indagacje prowadzili, jest powodem chwalebney troskiwości, z jaką pozor nawet spiesznego lub nieregularnego postępowania w jej czynnościach usunąć usiłowano. Nie udzielono jej mocy ani wydawania wyrokow, ani odbywania instrukcyi processu w sądowem znaczeniu tego słowz; ci nawet, do których badania sądzi się zniewoloną, nie mogą być powołani bez wiedzy i zezwolenia rządu kraju, do którego należą. Zastrzega sobie seym, iż dopiero w miarę tego, co się z badania okaże, wyda dalsze uchwały względem sądowego postępowania. Nie masz tu mowy o żadnem zgwałceniu toku sądowego, o żadney samowładney procedurze, o potępieniu bez wysłuchania strony, i o żadnym sądzie wojennym lub rewolucyjnym. Tak dobrze wiedzieli o tém przeciwnicy, jak i my, co uchwały, które chcą piętnować, przynajmniej choć cokolwiek ozytać musieli. Ze zaś w ich oczach każdy środek ostrożności ze strony jakiego rządu wydaje się gwałtem i tyraniją, oraz każdego nieprzyjaciela publicznego porządku uważają za dobrego obywatela niewinnie przesładowanego, seym zatem niemiecki należy podług ich zdania do rządu *Sylli, Tyberjusza i Robespiera*.

Zawczasem i zuchwale byłoby dziś mówić o domysłowym wypadku badań. O komisji jednak pozwolimy sobie uczynić niejaki uwagi, które z ogółem ostatnich uchwał seymowych ściśle mają związek. Ustanowienie takiej magistratury, lubo mającej tylko pewny i z natury swojej ograniczony zakres, jest podobno ważniejszém dla przyszłej spokojności i pomyślności Niemiec, jak wszystkie jego materialne skutki. Z ogłoszonych dotąd pojedynczo czynów, które zapewne całej rozciągniętości intryg niewyjaśniły, pokazuje się, iż wielka nadspodziewanie liczba głów niespokojnych bądź zwodzicieli bądź uwiedzionych, należała w tym lub owym nierozsądnym sposobie do zamiarów zupełnego przeistoczenia Niemiec. Nie byłoby tego zapewne, gdyby się w zeszłych latach nie rozpostarło mniemanie, iż Niemcy uważane za kraj ogólny, w związkowym swoim stosunku, mają istotnie samo tylko nazwisko, iż nieposiadają prawdziwego sposobu utrzymywania swojej udzielnosci, iż codzień związek ich może być zniszczonym, i że jedném słowem są próżną tablicą,

na której można pisać i rysować to, co jeniusz samowładności (nazwany wolnością) dyktuje. Przez ostatnie uchwały seymowe, a mianowicie przez ustanowienie rzeczoney komisji, mylnie to zdanie, jeżeli niezupełne wyrugowaném, znacznie przynajmniej osłabionym zostało. Pokazało się teraz, iż żywotne zasady tego ogólnego politycznego ciała były daleko mocniejsze, aniżeli sobie, lepsze nawet członki jego wystawiali, iż związkowi niebrakowało sposobów i siły do utrzymania bytu i praw swoich; i że, co nierównie jest ważniejszém, wszyscy Niemcy Xiążęta bez wyjątku, umieją znać i popierać ogólne dobro, gdy nadzwyczajne okoliczności użycia wszelkich wspólnych środków wymagają. Podobne postanowienia, niepotrzebujące żadney pochwały, nie przemijają z chwilą, w której wydane zostały. Związek Niemiecki okazał się mocniejszym moralnie i politycznie, jak był dawniej; systema federacyjne głębiej zapuści korzenie; nieproszony reformator nie potrafił nadać zbierać tajnych towarzystw dla obalenia istniejącego porządku w Niemczech, którybydziwaczynym jego urojeniom ustępował. Z wycząj nie nawet czynności seymu nabiorą większej jedności, siły i ufności; miejscowe trudności dadzą się łatwiej uprzętać; środki tak te, których wspólna obrona wyciąga, jako i te, które interes wewnętrznego handlu i przemysłu coraz bardziej wskazuje, lepszym poidą torem; a kiedy połączenie wszystkich niemieckich krajów w jeden kraj nierozdzielny, jest marzeniem dowiedzioném przez tysiącletnie doświadczenie, i dla tego na zawsze zarzuconém, którego uiszczenia żadna ludzka kombinacya dokazać, i naykrwawsza rewolucya zrzucić nie zdoła, a którego sami tylko szaleńcy trzymać się mogą, prędzej więc lub później, przez wytrwałość w terazniejszym kształcie idąc drogą, którą nam los wskazał, pozyskamy to, co w szczególnych chwilach historii, uczciwych nawet i rozumnych ludzi zrobiło stronnikami tego marzenia, w miarę prawdziwego dobra Niemiec.

Uchwały z dnia 20 września musiały bez wątpienia zwrócić na siebie uwagę ościennych narodów, a nawet niejako całego ucwilizowanego świata. Spodziewać się wypadalo, iż zajmą szczególniej umysły we Francyi, nie tyle jednak, aby tamedzni ich przeciwnicy przywiązywali do nich taką wagę, jak gdyby szło o wielki wypadek w własnym ich kraju. Gdyby nagle izbę deputowanych rozpuszczono, lub sprzedaż dóbr narodowych za nieważną ogłoszono, albo też wykonanie konytucyi na czas wstrzymano, stronnictwo, które się o niepodległość zagraniczną tak bardzo troszczy, nie mogłoby mocniej wyzionąć swojego gniewu, jak teraz uczyniło. Pierwszą jego rozpacz okazuje smutek z powodu zniweczonych jego zamysłów i zawiedzionych nadziei; niemają bowiem nadzieję pokładano w Niemczech. Zdawało się mu, iż jest bezpośrednio w własnym swoim kraju zagrożoném. Ztąd to pochodzi łatwość, z jaką nawniedorzeczniejsze pogłoski przyjmowało. Twierdziło, iż poseł austriacki podał ministrom francuzkim notę, żądając ważnych zmian w kształcie rządu francuzkiego, i że gabinet francuzki przystąpił rzeczywiście do u-

ohwał frankfortskich! Niespokojność tak się wzmogła, iż (jak się później dowiedziano) towarzystwo tak nazwanych *przyjaciół wolności druku* poleciło kilku członkom swoim, aby zdać sprawę o obradach karlsbadzkich i uchwałach seymu frankfortskiego, w celu zapewne użycia zawczasu środków na odwrócenie zbliżającej się burzy.

Nie wchodzimy, czyli ten cały próżny hałas zmierzał do uludzenia publiczności, a może inne jakie miał cele, lub też czyli płochy i namiętnością powodowany wyrok był skutkiem mylnego wystawienia sobie urojonych niebezpieczeństw. To jednak pewna, iż dosyć było, choćby też z małą uwagą przeczytać uchwały frankfortskie i nad nimi się zastanowić; aby się przekonać, iż się bynajmniej ani do Francyi, ani do innych zagranicznych krajów nie stosowały, i nie takiego nie obymowały, coby największych przeciwników upoważnić mogło do poczytywania ich za manifest przeciwko zagranicznemu rządowi. Nie dosyć bowiem, iż w tych uchwałach i w wyluszczeniu do nich pobudek, jak nątroskliwie unikano tego wszystkiego, coby choć cokolwiek trąciło naganą zagranicznych konstytucyj i prawodawstwa, ale jeszcze wyraźnie i kilkakrotnie oświadczone, iż zastosowane jedynie do właściwego położenia krajów niemieckich w potrzebach tylko Niemiec objaśnienie i usprawiedliwienie swoje znajdują. Urzędnicy, którzy do tych czynności należeli, byliby sobie sami sprzecznymi, gdyby z jednej strony nieszczęsną ochęć naśladowania obcych kształtów i wzorów, uważali za główne źródło nieporozumienia i niechęci w Niemczech, a z drugiej, chcieli obcym krajom narzucać zasady, mające służyć za prawo dla Niemiec.

Jest zaiste wzgląd, pod którym uchwały frankfortskie uważane, nie mogą być obcymi dla innych krajów, lecz niestanowi bynajmniej wyrzutu monarchom niemieckim. *Duch*, jakim się w tych uchwałach widocznie powodowano, duch utrzymania, ustalenia, karności, i porządku, dach dobrze zrozumianej wolności cywilnej, jest zaiste nieoddzielnym nietylko od pomyślności Niemiec, lecz od bezpieczeństwa i trwałości wszystkich krajów, jakkolwiek kształt rządu mających, i gdyby ten duch nie wziął wszędzie przewagi w Europie, natenczas pustynia krwawymi napelniona zwaliskami stałaby się jedyną dla potomków naszych puścizną. Z tego szczególnie wielkiego powodu, użyte w Niemczech środki sprawiły przyjemne wrażenie na umyśle wszystkich światłych przyjaciół prawa i porządku, oraz wszystkich prawdziwych polityków we Francyi; z tego też powodu wprawiły w niespokojność i przestraszyły tych ludzi, którzyby wszystko, co istnieje, obalić chcieli dla wprowadzenia natomiast swoich żądań i teoryj. Oba te przeciwyne skutki dowodzą, ile wypada nam pragnąć, aby rządy nasze nigdy nie zboczyły z dzisiejszej swojej pewnej drogi, jeżeli Niemcy, uważane jako całość, wewnątrzny swój pokój i zewnętrzną dostojność uważają, i jeśli

każdy w szczególności kraj niemiecki szczęśliwej przyszłości ma się spodziewać.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 17 listopada.

Król ciągle jest słaby na nogę, którą stłukł o krzesło, wszakże pracuje prawie codziennie z ministrami, a zwłaszcza z margrabią *Dessoles*, pierwszym ministrem, i przypuszcza do siebie rozmaite znakomitsze osoby publiczne.— Ustawą z d. 10 b. m. kazał wziąć 20,000 młodych żołnierzy z klasy 1818 roku, do czynnej służby, to jest, 10,016 do jazdy, 1,232 do artylerji, 120 do inżynierów, a resztę do legjonów departamentowych przeznaczył, co do dnia 20 grudnia ma być skutecznione; wszakże ci młodzieńcy mogą dostawić zastępców.— Panu *de Lavigne*, autorowi tragedji *Nieszpory sycylijskie*, wyznaczył Król 1200 fr. pensyi.

Przytaczają w publiczności godną uwagi odpowiedź Króla prezesowi pewnego zgromadzenia wybiernego, którego Król zapytywał o duchu mieszkańców departamentu, do którego był posłany. Gdy ten prezes powiedział, że duch jest wyborny i że znaczna w nim jest większość przyjaciół karty konstytucyjnej, ale że tam, jak wszędzie, dawne interesa walczą z nowymi, rzekł Król: *Muszą dawne interesa nowym ustąpić.*

Rada stanu pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości wyrzekła, iż pociągnięcie do sądu generała *Dunnadiu*, obwinionego o rozmaite czyny podczas rozruchów w *Grenoble* r. 1815, być nie powinno.

Pana *Lecarpantier* członka byłej konwencyi narodowej, wypędzonego z kraju na mocy prawa d. 12 stycznia 1816 jako królobójcę, poymali żandarmowie, gdy przeszedł granicę, miejsca wyznaczonego mu do przebywania, zawiezli go do *Cherburga*, i pod rozporządzenie prokuratora królewskiego oddali.

P. Rosily podprefekt w *Brest* przybył tu, przywołany dla zdania sprawy o wypędzenie z tego miasta missyonarzy.

H I S Z P A N I J A.

Wydane niedawno urządzenie Króla o powszechnej amnestyi, nie obejmuje politycznych wykroczeń, i dla tego wygnancy hiszpańscy nie mogą się jeszcze spodziewać ulgi nieszczęśliwego swojego losu.

W okolicach *Xeres* spaliło się kilka mil lasu, a w tém nieszczęśliwym zdarzeniu więcej 100 ludzi życie utraciło lub pokaleczonymi zostało.

Dnia 21 z. m. umarło tu dwoje ludzi na żółtą febrę. Choroba ta sprząta ciągle w *Kadyzie* wiele osób ze świata. Niewiemy, co się dzieje w wojsku i na okrętach.

Kurs wileń. na assyg.: rubel sr., 3 r. kop. 82 $\frac{1}{2}$. dukat hol. nowy r. 11, kop. 9; stary r. 10 kop. 93; imperyal 37 r. kop. 10.